

Otwarcie bazy w Abu Dhabi

#Strategia i polityka 26 maja 2009

Prezydent Nicolas Sarkozy dokonał dzisiaj uroczystego otwarcia francuskiej bazy wojskowej w Abu Dhabi, najbogatszym emiracie ZEA. To pierwsze wydarzenie tego typu od zakończenia II wojny światowej.

Baza będzie mogła przyjąć żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Jego rdzeniem jest część portu wojennego, magazyny, ale również pustynne lotnisko oraz obóz szkoleniowy. W okresie pokoju będzie tam stacjonować do 500 żołnierzy i 3 samoloty bojowe.

Otworzenie bazy w Abu Dhabi z jednej strony pozwoli Francuzom na łatwiejsze zaznaczenie swojej obecności wojskowej w rejonie Cieśniny Ormuz, przez którą przepływają tankowce z 40% światowego eksportu ropy naftowej. Z drugiej natomiast daje ZEA gwarancję pomocy Paryża, w przypadku ataku ze strony Iranu, o czym wyraźnie mówił prezydent Sarkozy.

Dzięki temu będzie można jeszcze bardziej zacieśnić bezpośrednią współpracę wojskową - na mocy porozumienia z 1995, siły zbrojne obu państw odbyły już kilkadziesiąt wspólnych ćwiczeń, a spotkania szefów sztabów następują regularnie, przynajmniej raz w roku.

To z kolei stwarza dodatkowe szanse dla francuskiego przemysłu obronnego, który jest jednym z głównych dostawców sprzętu specjalnego dla tego kraju. Nie przez przypadek więc razem z prezydentem, do ZEA przyjechała duża grupa biznesmenów. Paryż najbardziej liczy na możliwość zastąpienia 68 samolotów Mirage 2000 (a przynajmniej 30 starszych egz.), swoimi Rafale, które do tej pory nie znalazły nabywców zagranicznych (zobacz jednak: [Rafale dla Libii](#)). Minister spraw zagranicznych ZEA potwierdził fakt prowadzenia rozmów w tej sprawie.

Drugim, głównym celem negocjacji jest współpraca w sektorze nuklearnym. Rok temu obie strony zawarły wstępne porozumienie, które teoretycznie otwiera drogę do budowy przez Francuzów w ZEA dwóch nowoczesnych reaktorów atomowych.

Baza będzie mogła przyjąć żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Jego rdzeniem jest część portu wojennego, magazyny, ale również pustynne lotnisko oraz obóz szkoleniowy. W okresie pokoju będzie tam stacjonować do 500 żołnierzy i 3 samoloty bojowe.

Otworzenie bazy w Abu Dhabi z jednej strony pozwoli Francuzom na łatwiejsze zaznaczenie swojej obecności wojskowej w rejonie Cieśniny Ormuz, przez którą

przeptywają tankowce z 40% światowego eksportu ropy naftowej. Z drugiej natomiast daje ZEA gwarancję pomocy Paryża, w przypadku ataku ze strony Iranu, o czym wyraźnie mówił prezydent Sarkozy.

Dzięki temu będzie można jeszcze bardziej zacieśnić bezpośrednią współpracę wojskową - na mocy porozumienia z 1995, siły zbrojne obu państw odbyły już kilkadziesiąt wspólnych ćwiczeń, a spotkania szefów sztabów następują regularnie, przynajmniej raz w roku.

To z kolei stwarza dodatkowe szanse dla francuskiego przemysłu obronnego, który jest jednym z głównych dostawców sprzętu specjalnego dla tego kraju. Nie przez przypadek więc razem z prezydentem, do ZEA przyjechała duża grupa biznesmenów. Paryż najbardziej liczy na możliwość zastąpienia 68 samolotów Mirage 2000 (a przynajmniej 30 starszych egz.), swoimi Rafale, które do tej pory nie znalazły nabywców zagranicznych (zobacz jednak: [Rafale dla Libii](#)). Minister spraw zagranicznych ZEA potwierdził fakt prowadzenia rozmów w tej sprawie.

Drugim, głównym celem negocjacji jest współpraca w sektorze nuklearnym. Rok temu obie strony zawarły wstępne porozumienie, które teoretycznie otwiera drogę do budowy przez Francuzów w ZEA dwóch nowoczesnych reaktorów atomowych.

Powiązane wiadomości

[Otwarcie bazy w Abu Dhabi \(2009-05-26\)](#)

[Rafale dla Libii \(2009-03-31\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o